

ŚWIATŁO I CZAS

Violetta Machnicka

Siedleckie Towarzystwo Naukowe
e-mail: viola.machnicka@wp.pl

**Dedykowane: Psu (1994-2004), Sarze (1996 - ?),
Azie (2008-2021), Suni (2007-2021), Maksiowi (2007-2022)**

1. Asfaltowe wschody O namaszczaniu starego psa

Ostatnio czuć mnie asfaltem
I roztopioną smołą.
Nie mówię tego żartem,
Bo nie jest mi wesoło.

Tak pachnie maść ichtiolowa
Na uporczywym wrzodzie,
Który smaruję codziennie,
Zwykle o słońca wschodzie.

A dni się budzą dostojnie,
W lata dojrzałym pięknie,
Gdy Aza leży spokojnie,
Czekając aż bąbel pęknie.

Ufnie zawierza dłoniom,
Z nadzieją patrzy w oczy.
Wie, że te ręce chronią
Przed okropnością nocy.

I tak zostanie do końca,
Do kresu psiego istnienia:
Na powitanie słońca –
Piekielna woń namaszczenia.

2. Świeczniki nocy

Latarnie pracują nocą.
Przychodzą na nocną zmianę.
Że świecą najjaśniej w świecie,
Głęboko są przekonane.

Cóż gwiazdy odległe i blade
Wobec światłości latarni?
Małe, zastygłe plamki
I światłodawcy marni.

*

Nie zauważyły latarnie,
Że słońce dawno już wstało.
Świeciły dumnie, najsilniej –
Tak im się wydawało.

Biedne świeczniki nocy!
Po cóż się puszyć o świecie
I w świetle dziennym tracić
Ledwo się tłące życie?

Dla was są mroki nocy,
W ciemności królujecie.
Słońca nie pokonacie,
Choć bardzo tego chcecie.

3. Wypadek w Wesołej

Ktoś rzucił się pod pociąg
W Wesołej o świcie.
Pośpiesznie oddał Bogu
Niewesołe życie.

Najwyraźniej zapragnął
Od świata wytchnienia
I pomyślał:
„Czyn mój niczego nie zmienia.

Chwilę wcześniej zawitam
Przed boskimi drzwiami,
Podzielę się z Panem Bogiem
Moimi bólami.

A Pan Bóg –
Ojciec dobry i wyrozumiały –
Wybaczy mi mój pośpiech,
Odda spokój cały”.

*Wesoła (Warszawa) – od 2002 roku dzielnica Warszawy położona w prawobrzeżnej części miasta.

4. Cyferblat

Wskazówka miała pod górkę,
Zmęczona, szła i cykała.
Przy każdej traconej sekundzie
Boleśnie, głośno krzyczała.

Praca najcieńszej wskazówki
Mało nas, ludzi, obchodzi.
Dokładnie liczymy minuty,
Boimy się ważnych godzin.

A przecież właśnie sekundy,
Które jak serce pulsują,
Naprawdę żyją w zegarze
I czasu nie przekłamują.

5. Zmiana czasu

Wydawało się godzinie,
Że czas dany nie przeminie,
Że już wieczność pokonała
Po raz drugi będąc cała.

Ale życie z czasu kpiło,
Nic mu darmo dać nie chciało,
Wizją trwania omamiło
I za moment ją rozwiało.

6. Pociąg nadziei

We mgle białej jak mleczny sen,
Wypełnionej jesiennym ściszeniem,
Znowu pociąg nadziei mknie,
Znacząc drogę głębokim westchnieniem.

Mali ludzie od wielkich spraw
Zaczytani, zaspani, z torbami –
Czy to los was o świcie tak gna,
Czy też gnacie za losem swym sami?

Kiedyś przecież nastąpi kres,
Pociąg Życia zapragnie wytchnienia
I zatrzyma na stacji się –
Na końcowej Stacji Milczenia.

7. Rozmowa z martwym psem

Wy nie wiecie, a ja wiem,
Jak rozmawiać z martwym psem.
Bo pies postanowił dziś
Hen, za tęczę sobie iść.

I nie słuchał moich łez,
Aby został – wiosna jest!
Wokół ptasi dźwięczy śpiew,
Kwitnie życie, krąży krew.

Jak zatrzymać serce psie,
Które bardzo odejść chce?
Smutkiem oczu mówił mi,
Że zamyka ziemskie drzwi.

Że do psiego rajy czas,
Gdzie nie będzie razem nas.
Za to wszystkie stare psy
Znów szczenięce mają sny...

*Inspiracja: Jan Brzechwa, *Jak rozmawiać trzeba z psem* (Akademia pana Kleksa, 1946)

8. Dusza Suni **Reinkarnacja**

Przyfrunęła dusza Suni
Świeżo opierzona.
Prosto z raję zwierzęcego,
W ptaku odrodzona.

I przysiadła Suni dusza
Na krawędzi dachu –
Cicha, ufna, niepłochliwa,
Bez żadnego strachu.

Dwie obrączki dusza miała
Na pocztowych nóżkach
I mrużyła ptasie oczy
Niczym senna wróżka.

Przyszła spytać, jak żyjemy,
Czy Maksio wciąż płacze?
Nic nie mówiąc, powiedziała:
- Nie mogłam inaczej...